

W trosce o »odbudowę Niemiec«

Marshall odmawia Polsce odszkodowań wojennych

Na 600 fabryk - zdemontowano dotychczas 20

WASZYNGTON (PAP). Jak wiadomo, komisja kongresowa ogłosiła memorandum, w którym domaga się m. in. wstrzymania odszkodowań wojennych dla krajów zwyciężskich. Komisja pragnie w ten sposób przyspieszyć odbudowę Niemiec.

Departament stanu opublikował również cyfry dotyczące demontażu fabryk niemieckich. Z cyfr tych wynika, że na 600 zakładów przeznaczonych na demontaż - zdemontowano dotychczas 20 fabryk.

Sekretarz stanu Marshall, odpowiadając na zalecenia komisji kongresowej, wyraził gotowość — wstrzymać — odszkodowań dla wschodnich sąsiadów Niemiec. Marshall, sprzeciwiając się równocześnie zawieszeniu demontażu na rzecz państw zachodnio — europejskich.

Należy podkreślić, że demontaż, o którym mowa w piśmie Marshalla, dotyczy małej stosunkowo ilości fabryk niemieckich, których wartość użytkowa była wielokrotnie kwestionowana.

W kolach politycznych uważa się, że sprzeciw Marshalla wobec planu repatriacji na rzecz krajów Europy zachodniej wiąże się z polityką dep. stanu, który nie chce dopuścić do rozdzielenia między państwami zachodnio — europejskimi. Przypomina się, że kraj Benelux wyraźnie dąży do zrozmienia, iż zrewidują swój stosunek wobec bevinowskiego planu „unii za chodniej”, jeżeli nie otrzymają odszkodowań wojennych.

Sekretarz stanu Marshall, zapewnił w swym liście członków komisji, że plan demontażu na rzecz krajów zachodnio — europejskich w niezmiernie naruszy program odbudowy Niemiec.

Rząd radziecki publikuje tajne dokumenty

o stosunkach między Niemcami a USA

MOSKWA (PAP). Jak wiadomo, dep. parlamentu stanu USA w porozumieniu z francuskim ministerstwem spraw zagranicznych opublikował niedawno szereg dokumentów hitlerowskich, dotyczących „niemiecko — radzieckich stosunków w latach 1939 — 1941 r.”. W odpowiedzi na te dokumenty radzieckie biuro informacyjne ogłosiło wczoraj komunikat informacyjny p. t.: „Fałszywe historie”. Tekst komunikatu podajemy na str. 2-ej.

GENERAŁ TOJO PRZED
SĄDEM



W Tokio toczy się proces przeciwko przestępcy wojennemu generałowi Tojo, który jako premier i minister wojny wciągnął Japonię w wir wojennej zawieruchy.

Co dzień niesie

Funt szterling

w niebezpieczeństwie

Rezerwy dolarowe Wielkiej Brytanii są na wyczerpaniu. Anglia posiada w chwili obecnej 500 milionów funtów szterlingów w walucie amerykańskiej, i według przeliczeń banku angielskiego w swych obliczeniach „Timesa”, zapas ten wyczerpie się w ciągu najbliższych 6 miesięcy. „Times” stawia kwestię jasno: Jeżeli Anglia nie otrzyma w najbliższym czasie większego zastrzyku dolarowego, funt szterling znajdzie się w niebezpieczeństwie. Rząd angielski będzie zmuszony do dewaluacji swych walut na wzór Francji.

Przebieg dotychczasowej dyskusji nad „planem Marshalla” wykazuje, że USA bynajmniej nie spieszy się z realizacją tego planu rekonstrukcyjnego Europy. Ogólna suma dolarów na ten cel przeznaczonych ulega uciążliwej redukcji. Termin wypłynięcia dolarów do kas europejskich ulega wciąż odroczeniu.

Nad Tamizą rozumieją już doskonale, że gra Wal-Sureta kierująca polityką ograniczoną U. S. A. Anglia musi być doprowadzona do tego samego stopnia „posłuszeństwa” co Francja.

Funt szterling musi skapitulować tak jak skapitulował frank. Waszyngton wymusza na państwach zachodnich Europy nowe Monachium. Niemiecemu walutowo — gospodarczo. Anglia jeszcze próbuje się bronić, próbuje jeszcze resztkami sił ocalić swą suwerenność gospodarczą i finansową. Jednakże Amerykanie przykładają jej już do skroni rewolwer dolarowy.

Na Bliskim Wschodzie, w Kanadzie, w Ameryce Południowej, w Afryce, w Azji — wszędzie wrota wojny anglo-amerykańskiej o wpływy. Kapitał amerykański usiłuje wysadzić z siodełka konkurenta angielskiego U. S. A. rozpoczyna likwidację imperium brytyjskiego.

Toteż Albion staje wobec alternatywy: Albo poddać się dyktaturze dolara, albo — rozpocząć głodówkę protestacyjną na wzór biernego oporu Gaudiego. Jest jednak i trzecie wyjście z ciasnej ulicy. Wiedzą o tym miliony Anglików, nie chce tylko o tym wiedzieć rząd angielski, który stracił kontakt z masami. (zg)

Marsz. Tito demantuje pogłoski

o rzekomo planowanym „ataku na Triest“

BELGRAD, (PAP) — Marszałek Tito wygłosił wielkie przemówienie



tytuł.

Powstańcy bombardują Saloniki

U rogatki miasta zaciekle walczy

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Salonik, że artyleria powstańców ostrzeliwała w nocy na wprost różne punkty miasta. W centrum Salonik padło 12 pocisków, z których jeden wybuchł przed hotelem, zamieszkałym przez Bałkańską Komisję ONZ. Jak się przypuszcza, stanowiska moździerzy, z których ostrzeliwano Saloniki, znajdują się w odległości około 4 km na północ od miasta.

Jeden żołnierz brytyjski został zabity, a dwóch rannych. Poza tym zginęło trzech Greków, zaś dziewięć

ciu zostało rannych.

W pobliżu miasta trwa walka między oddziałami powstańcami, a armią rządową, w której bierze udział również lotnictwo rządu ateńskiego.

Agencja France Presse przytacza opinię dzienników ateńskich, wg których rząd Sofii nie zamierza odnawiać konwencji z brytyjską misją wojskową. W greckich kołach wojskowych uważa się, że ponieważ Amerykanie dostarczają już uzbrojenia i wysłali swoich instruktorów, wojska rządowe winny być szkolone metodami amerykańskimi.

Coraz silniejsze kontakty kulturalne Polski z Czechosłowacją

WARSZAWA (PAP). Dnia 9 b. m. odbyła się konferencja prasowa z udziałem członków komisji dla realizacji umowy kulturalnej Polsko — Czechosłowackiej.

Przewodniczącą sekcji polskiej, wicedyrektor departamentu Prasy i Informacji w M. S. Z. Jackowski poinformował zebranych o zakończeniu 3-dniowych obrad komisji — uchwaleniem konkretnego planu pracy na rok 1948.

Plan przewiduje zacieśnienie kontaktów kulturalnych i oświatowych

przez zakładanie w obu krajach specjalnych ośrodków, wymianę doświadczeń na polu nauki, oświaty i sztuki, wymianę studentów, filmów specjalnie audyję radiową, odczyty, wycieczki i t. p.

Warszawa dźwiga się z ruin



Plac Trzech Krzyży, zlewej strony widoczna budowla gmachu M. S. Przemysłu.

Argentyna siłą anektuje Antarktydę

BUENOS AIRES, (PAP) — Argentyńskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało korespondencję, jaka była przeprowadzana z W. Brytanią w sprawie wysp Falklandzkich i spornej strefy na południowych terenach podbiegunowych.

Wielka Brytania zaprotestowała m. in. przeciwko założeniu przez Argentynę bazy na wyspie Gamma, która od 40 lat znajdowała się pod zarządem brytyjskim. Anglicy zaproponowali Argentynie dzierżawę tej wyspy, w razie zaś odmiennego stanowiska — kwestia miałaby być przedłożona Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze.

Dla zmanifestowania swoich praw do terenów podbiegunowych na półkuli zachodniej, wypłynęły we środę na tamte rejony eskadry argentyńskie złożone z dwóch krążowników, 8 koniortorpedowców i szeregu jednostek pomocniczych.

Od Redakcji

Wczoraj o godzinie 22 zgłosił światło w naszej drukarni.

Szkoda, że Elektrownia Wrocławska pomimo tak bogatych doświadczeń zeszłorocznych do dzisiejszego dnia nie potrafiła zabezpieczyć regularnego dopływu prądu, narażając szpitale, fabryki i drukarnie Wrocławia na niepowetowane szkody.

W wydarzeniu pierwszorzędnej wagi była odmowa Światowej Federacji Związków Zawodowych wzięcia udziału w konferencji, poświęconej rozważaniom nad planem Marshalla. Odmowa ta była potężnym ciosem, wymierzonym w politykę brytyjskich Trade Unionów, które wzięły na siebie mało zaszczytne role rozbięcia międzynarodowego świata pracy i prekursorów imperializmu amerykańskiego.

TUC zwołał więc konferencję przy wódców, na której prawdopodobnie nie zastosuje się do wskazań Światowej Federacji: rezultat będzie taki, że w ślad za konferencją 16 ministrów odbędzie się konferencja delegatów 16 związków zawodowych 16 narodów, objętych planem Marshalla.

A w tym leży właśnie cel Waszyngtonu: rozbicie jednolitego frontu świata pracy; smutne, że koniom trojańskim jest właśnie Trade Union, pełen tak pięknych tradycji walk o polepszenie bytu robotników na całym świecie.

Najwerniejszym uczniem brytyjskich związków zawodowych będzie, jak wszystko na to wskazuje, rozbiła przez misterną robotę Dullesa francuska CIO.

W wiadomości, które napływają z Dalekiej Chin, wskazują na coraz pomyślniej rozwijającą się ofensywę wojsk ludowych. Kuomintang stoi dzisiaj w obliczu wyraźnej klęski i ostatnimi zastrzykami, podtrzymującymi jego wypieranie siły, są dostawy broni amerykańskiej: exemplum ostatni transport 150 Moskwów.

Armia ludowa, według oficjalnych danych, kontroluje dzisiaj terytorium o powierzchni około 2,5 miliona km kw., zamieszkałe przez 168 milionów ludzi i obejmujące 1/3 całych Chin. W ciągu tylko ubiegłych 6 miesięcy armia ludowa zajęła terytorium o powierzchni 190 tys. km kw. o ludności przeszło 37-milionowej.

Ogromna ilość jeńców (450 tys.), szkieł 12 sztabów i 100 pułków nieregularnych — cyfry te dają pojęcie o rozmachu ofensywy wojsk ludowych.

S. p. Mieczysław Kosciecki

Wrocławski świat nauki poniósł nową stratę.

W pełni sił zmarł były asystent Uniwersytetu Wrocławskiego, adiunkt Wydziału Prawa na Uniwersytecie Wrocławskim, dr Mieczysław Kosciecki.

Zmarły tragicznie młody uczynek pracował naukowo w zakresie nauk administracyjnych, opracowując studium nad rozwojem przemysłu w nowym ustroju Polski.

KREDYTY.

Ministerstwo Odbudowy przeznaczyło na inwestycje tegoroczne 39,3 miliarda złotych. Na inwestycje mieszkalne przypadają 43%, na przemysł 6,8%, na rolnictwo 11%. Inwestycje na ziemiach dawnych wyniosły 74,4%. Na Ziemiach Odzyskanych 29,6%. Uprzywilejowany jest Szczecin, Śląsk i Warszawa.

PRZEMYSŁ.

Do Katowic przybyła delegacja jugosłowiańska celem nawiązania współpracy Jugosławii z Polską.
Do Fabryki przetwarzającej Szczecin i Włocławek na Białobrzegu na Dolnym Śląsku przybyły kupcy holenderscy celem nawiązania stosunków handlowych. Wyroby tej fabryki eksportujemy do Anglii, Czechosłowacji, USA i Szwajcarii.

W Wersawie na Pradze istniejąca mała fabryka hartująca szkło dla samochodów. Jest ona dwudziestokrotnie odporniejsza, niż szkło zwykłe, taflowe.

NAFTA.

Polska nie ustaje w poszukiwaniu nowych źródeł ropy. Rozpoczęto wiercenia głębokich szyb w Kłęczynie, pow. nowosądeckiej, w Limanowej i Mszanie Dolnej, w Śledzcu pod Bochnią, w Żywocinie i w Dębnie pod Krakowem.

Rząd radziecki publikuje tajne dokumenty o stosunkach między Niemcami a USA

Radzieckie biuro informacyjne stwierdza, że Dep. Stanu ogłosił jedynie te dokumenty, które mu odpowiadały, ukrywając inne, niewygodne materiały. W ten sposób zbiór dokumentów, ogłoszonych przez dep. stan, zniekształca prawdę historyczną.

Radzieckie biuro informacyjne zwraca uwagę na okoliczność, że rząd radziecki jeszcze w roku 1945 zaproponował Stanom Zjednoczonym i W. Brytanii dopuszczenie ekspertów radzieckich do opracowania niemieckich materiałów, znalezionych przez wojska anglosaskie w Niemczech. Sprawa ta była później rozpatrywana na kilku posiedzeniach Rady Kontroli w Berlinie i została zdjęta z porządku dziennego na wniosek przedstawicieli Stanów Zjednoczonych. Twierdzenia, jakoby rząd radziecki odmówił swego udziału w przygotowaniu niemieckich materiałów do publikacji — są więc kłamliwe.

Departament Stanu, przedstawiając w sposób tendencyjny zbiór dokumentów, zamierzał — czytamy w komunikacie radzieckiego Biura Informacyjnego — osłabić wpływ Związku Radzieckiego na terenie międzynarodowym. Posunięcie rządu Stanów Zjednoczonych jest również skierowane przeciwko elementom postępowym w Ameryce, które domagały się polepszenia stosunków ze Związkiem Radzieckim. Rządowi Stanów

Zjednoczonych chodziło również o osłabienie wpływów kół postępowych wobec zbliżającego się terminu wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Należy zaznaczyć, że dokumenty ogłoszone przez Departament Stanu, zostały opracowane przez dyplomatów niemieckich. Dlatego też rząd radziecki sprzeciwił się opublikowaniu ich bez sprawdzenia.

Obecnie rząd radziecki uważa, że ma pełne prawo do swej strony ogłosić publicznie tajne dokumenty, oświetlające stosunki między Hitlerem a rządem Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych. Dokumenty te zostały zatajone w Wielkiej Brytanii, Francji i Stanach Zjednoczonych przed opinią publiczną tych krajów. Rząd radziecki podaje je do publicznej wiadomości, aby na ich podstawie można było zrekonstruować pełną prawdę historyczną.

Radzieckie biuro informacyjne stwierdza, że Departament Stanu, ogłaszając zbiór dokumentów o stosunkach radziecko - niemieckich, usiłuje wywołać wrażenie, jakoby przygotowania do drugiej wojny

światowej rozpoczęły się dopiero jesienią 1939 r.

W istocie rzeczy jednak należy sięgnąć daleko wstecz, aby należycie wyjaśnić dzieje agresji niemieckiej.

Kapitał anglosaski odbudował maszynę wojenną Niemiec

Po klęsce, poniesionej w pierwszej wojnie światowej, Niemcy przywrócili do odbudowy swego potencjału gospodarczego, przy pomocy Stanów Zjednoczonych. Plan reparacyjny Dawesa otworzył drogę kapitałowi amerykańskiemu i brytyjskiemu do Niemiec. W ciągu 6 lat, od 1924 do 1930, przypłyły zagranicznego kapitału na 100 mld. marek. Równocześnie monopol amerykańskie i brytyjskie nawiązały bardzo ścisłe kontakty z koncernami i bankami niemieckimi.

Należy podkreślić, że później w okresie pomonachimskim stosunki te nie tylko nie uległy osłabieniu, lecz wręcz przeciwnie zostały wzmocnione. Dla przykładu przypomina radzieckie biuro informacyjne układ amerykańskiego trustu „Standard Oil” z „I.G. Farbenindustrie” oraz umowę zawartą w Duesseldorfie między brytyjskimi.

Ustępliwa wobec Niemiec

Komunikat stwierdza następnie, że pomocy gospodarczej dla Niemiec towarzyszyła równoległa akcja polityczna Angli i Francji. Kraje te prowadziły politykę koncesji na rzecz Niemiec. Po dojściu Hitlera do władzy podpisano w roku 1933 w Rzymie pakt czterech między Wielką Brytanią, Niemcami, Francją i Włochami. Wielka Brytania i Francja rozbiły później konferencję rozbrojeniową, na której rząd radziecki wystąpił z projektem zawarcia paktu o nieagresji.

W ślad za tym w roku 1934 An-

gla i Francja okazały Hitlerowi pomoc w wykorzystaniu wrogiej wobec ZSRR polityki ówczesnej Polski, w wyniku czego zawarty został niemiecko-polski pakt o nieagresji. Akt ten był ważnym elementem w przygotowaniu agresji niemieckiej. Był on Hitlerowi konieczny dla rozbicia zwolenników zasady zbiorowego bezpieczeństwa. Na przykładzie paktu niemiecko-polskiego Hitler wskazał światu, że Europie nie jest potrzebna zasada zbiorowego bezpieczeństwa, lecz dwustronne porozumienia. Pakt niemiecko-polski umożliwił Hitlerowi decydowanie, z kim i kiedy

zawierać porozumienie, na kogo i kiedy napadać. Był to pierwszy po każdym cios w system bezpieczeństwa zbiorowego.

Następnie Hitler zawarł z Wielką Brytanią i Francją układ morski i przy cichym poparciu Wielkiej Brytanii i Francji podjęły Włochy i Niemcy akcje agresywne w Abisynii i Hiszpanii.

W tym okresie jedynie Związek Radziecki prowadził konsekwentną politykę pokoju, broniąc niezawisłości Abisynii i legalnego rządu republikańskiego w Hiszpanii. Równocześnie wystąpił Związek Radziecki z inicjatywą w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego. Lecz liczne wnioski radzieckie, zmierzające do utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego zostały odrzucone przez Ligę Narodów, której pracami kierowała W. Brytania i Francja. Anglo-francuskie koła przypuszczały bowiem, że zaspokojony agresorów hitlerowskich pewnymi koncesjami na zachodzie, będzie można skierować ich później na wschód przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Kto ponosi odpowiedzialność za wywołanie wojny

Obecnie pragną niektóre koła wprowadzić w błąd opinię publiczną, głosząc, że Litwinów został usunięty ze stanowiska komisarza ludowego spraw zagranicznych dlatego, że opierał swą politykę na zasadzie zbiorowego bezpieczeństwa. Koła te usiłują w ten sposób zasugerować, że rząd radziecki był przeciwny bezpieczeństwu zbiorowemu.

Trudno o większy nonsens — stwierdza radzieckie biuro informacyjne — rząd radziecki oraz wszyscy jego przedstawiciele walczyli w okresie przedwojennym o realizację zasady zbiorowego bezpieczeństwa.

Z wyżej przedstawionych faktów wynika, że agresja hitlerowska stała się możliwa, ponieważ:

1. Stany Zjednoczone nie pomogły odbudować w ciągu

krótkiego czasu potencjał wojenny i gospodarczy, uzbijając w ten sposób agresorów, niemieckich.

2. Odrzucenie zasady bezpieczeństwa zbiorowego przez Anglię i Francję spowodowało rozbicie frontu pokojowego i otworzyło drogę dla niemieckiej agresji.

Gdyby Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja nie prowadziły zgrabnej polityki, opartej na ustępstwach wobec Hitlera i na odrzuceniu zasady zbiorowego bezpieczeństwa, wówczas wypadki potoczyłyby się w innym kierunku. Stało się jednak inaczej. Polityka Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji umożliwiła Hitlerowi wywołanie drugiej wojny światowej, która trwała prawie 6 lat i pociągnęła za sobą miliony ofiar.

Tajne rokowania brytyjsko - amerykańskie

USA zabezpieczają swe wpływy na Środkowym Wschodzie

RZYM (PAP). Waszyngtoński korespondent egipski, dziennika „Al Mizeri” donosi — powołując się na wiarygodne źródła — że w końcu grudnia ub. r. między przedstawicielami rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych miały miejsce tajne rokowania w sprawie podziału sfer wpływów na Środkowym Wschodzie oraz związanych z tym zagadnień wojskowych.

Wynikiem tych narad ma być zawarcie tajnego układu wojskowego, który ma zagwarantować wyłączność wpływów anglosaskich na Środkowym Wschodzie. Traktat przewiduje m. in. wspólną akcję obu kontrahentów przeciwko ruchom wyzwoleńczym i separatystycznym, ochronę inwestycji przemysłowych, jak również zabezpieczenie interesów gospodarczych i wojskowych.

Skrzydła Skandynawii

SZTOKHOLM. W najbliższym czasie przewidziane jest utworzenie wielkiego towarzystwa lotniczego państw skandynawskich. Prowadzone są rozmowy o połączeniu towarzystw lotniczych Danii, Norwegii i Szwecji w jeden wielki system linii lotniczych Skandynawii. Ma to być jedno z największych towarzystw lotnictwa cywilnego w Europie.

Przekazanie Amerykanom lotniska w Mellana (Trypolitania), ma być bezpośrednio związane z prowadzonymi rokowaniami.

W stylu telegraficznym

USA. Amerykańskie ministerstwo handlu postanowiło ograniczyć eksport nafty z USA, który już uprzednio został zmniejszony. Rząd USA zwrócił się do państw importujących naftę ze Stanów Zjednoczonych o przeprowadzenie redukcji w zapotrzebowaniu na ten artykuł.

Narodowy komitet wyborczy Wallace'a zakomunikował, że w 12 stanach USA utworzono już wyboryczny komitet stanowy, zaś w dalszych 13 tworzenie podobnych komitetów znajduje się w stadium organizacji.

Według doniesień z Hawany konferencja handlu i zatrudnienia w Hawanie, która trwa już od 10 tygodni nie zakończy swych prac w połowie lutego, jak to było pierwotnie przewidziane.

CZECHOSŁOWACJA. Wałarok otworzył nową linię lotniczą Praga — Bombaj, obsługiwana przez czeskosłowackie linie lotnicze. Samoloty kursują na trasie Rzym — Ateny — Liza — Bagdad — Basra — Bahrein i Karachi.

NORWEGIA. Prezydent norweskiego banku narodowego oświadczył, że państwo odczuwa poważny brak dewiz. Zapowiedział on ograniczenie importu towarów do Norwegii, i zwrócił uwagę na konieczność podniesienia produkcji krajowej.

WIELKA BRYTANIA. W marcu ma być zwołana nowa konferencja 16 państw europejskich objętych planem Marshalla. Termin zwołania konferencji świadczy, iż nie będzie miała większego wpływu na wynik debat kongresu w sprawie planu pomocy Europie.

POLSKA. Otworzył najdłuższy w Polsce most na Wiśle pod Tczewem. Całkowite koszty tego mostu wraz z filarami wyniosły 302 miliony złotych. Most ten posiada długość 1,5 km. Skracca on trasę Warszawa — Gdańsk o 115 km.

Meldunki gospodarcze

Z KRAJU

ZZA GRANIC.

AMERYKA.

Na rynkach amerykańskich zaobserwowano gwałtowny spadek cen przy minimalnym popycie. W sprawie tej zabral głos również Truman i przestrzegł przed załamaniem się finansów USA, jeśli Kongres nie zapobiegnie inflacji i trwającemu spadkowi notowań na giełdach towarowych.

ANGLIA.

Minister Cripps na zgromadzeniu członków Partii Pracy stwierdził, że sytuacja Anglii pogarsza się z dnia na dzień. „Wyczerpaliliśmy nasze po-

żytki zagraniczne — oświadczył, — wyczerpujemy w zawrotnym tempie nasze zapasy złota”.

Na giełdach londyńskich zapanowała śliska zniżka papierów wartościowych i akcji.

BELGIA.

W ciągu ostatnich dwóch dni liczb strajkujących robotników osiągnęła cyfrę 10 tysięcy.

FRANCJA.

We Francji wyższe cen na artykuły żywnościowe trwa w dalszym ciągu.

Z tamtej strony Karkonoszy

„PIONIERZY POSTĘPU“

Prasa różnych krajów komentuje rezolucję i uchwały zjazdu Niemców Sudeckich w Monachium: we wszystkich prawie komentarzach przebiega jednak oburzenie na niemiecką bezczelność i tupet.

Na zjeździe tym przedstawiciel Niemców morawskich Hilmer zażądał odszkodowań dla wysiedlonych z Czechosłowacji Niemców w sumie 50 milionów dolarów.

„Byliśmy pionierami postępu w Czechosłowacji” — głosił w wymienionym zjeździe urbi et orbi Hilmer — „obecna republika czechosłow-

wacka sama uznaje, że nie może bez nas istnieć”.

Jesteśmy na ogół przyzwyczajeni do niemieckiego przewracania kota do góry ogonem i do ich metod propagandowych, jednak oświadczenie Hilmera może najcierpliwszemu i najłagodniejszemu człowiekowi zaćkać dech w piersi. Czyż trzeba bowiem przypominać, że Niemcy sudecy w czasie okupacji Czechosłowacji stanowili największy procent gestapowców w Czechach. Znajdąc dożenale język czeski, dali się dobrze we znaki Czechom i Słowakom.

Bano się też ich znacznie więcej od Niemców, przybyłych z Rzeszy.

Czyż więc rzeczywiście Czechosłowację bez pana Hilmera et consortes nie może istnieć?

Jako ilustrację przytoczymy dziennik czeski „Młoda fronta”: w przedmowie enuncjacji dziennika w przemówieniu czechosłowackim pracuje obecnie tylko 50.565 Niemców, 135.500 nowych sił roboczych zatrudniono w ubiegłym roku na miejsce wyśledzonych Niemców. Tymczasem produkcja przemysłu czeskiego nie tylko że nie spadła, ale przeciwnie, znacznie wzrosła.

Szczerze

Kotom na razie się upiekło

W poszukiwaniu zapewnienia swej chudej kasy Z. M. nałożył na nas szereg nowych podatków. Opatkowane, więc wódę sodową, samochody i pojazdy konne, ustalono podatek od luksusu, uchwalono też podatek od psów. Ten ostatni wywołał nawet dyskusję. Byli tacy, którzy dowodzili, że jeden pies w domu jest bardzo pożyteczny, ponieważ zwiększa bezpieczeństwo, a tym samym dobre samopoczucie właściciela. Po długich targach ustalono, że tylko psy łaukowe będą od tego podatku zwolnione. W dyskusji wyłonił się ciekawy problem: Dlaczego mamy płacić podatek od psów, natomiast od kotów nie. Tymczasem okazuje się, że kotów jest już sporo w naszym mieście. Wyśnuwane argumenty jednak jakoś nie były wówczas zbyt przekonujące, po nieważ podatek takiego nie uchwalono. Tym razem kotom jeszcze się upiekło. Nie wiadomo jednak, czy na długo.

A z tym podatkiem od psów to też bywa różnie. Mój sąsiad swego pseudonimnika od dziś przywiązuje łańcuchem do nogi od stołu i oświadcza, że jest to pies łańcuchowy. Uchwała mówi tylko o psach łańcuchowych, ale bliżej nie określa, jak ten termin należy interpretować.

TUWICZ

Mówia, we Wrocławiu...

„Sprawa tranzytu czechosłowackiego na Odrze jest obecnie przedmiotem rozmów pomiędzy przedstawicielami Czechosłowacji i Polski. We Wrocławiu powstał już Oddział Czechosłowackiej Żeglarni na Odrze, który ma swoją centralę w Morawskiej Ostrawie. Oddział ten rozpracowuje problem otwarcia wodnej komunikacji na odcinku od Koźła do Szczecina. Do komunikacji tej użyty będzie łabor czeski, zaś obsada będzie się składała głównie z marynarzy polskich.

W tym roku przewidziane jest urobienie około 40 jednostek rzecznych, w przyszłym roku — ilość ta wzrośnie do 80-ciu.

„W Zameczku Harcerskim na Sepol nie obadawali w niedzielę, przedstawiciele komend harcerskich z terenu całego Śląska. W czasie obiadu odbyły się rozmowy o sprawach wychowawczych i szkoleniowych oraz postanowiono, że w wystawie Ziemi Odzyskanych Harcerstwo Dolnośląskie weźmie czynny udział. Na zakończenie zjazdu odbył się w salach Zameczku reprezentacyjny bal.

Z sali sądowej

SUBLOKATOR

Trzeba się dzisiaj razzy namysleć, nian się raz kogoś przyjmie pod swój dach. O sublokatorów mowa.

Mo nigdy nie wiadomo, np. czy jakiś sentynel kawaleri zaraz po zaślubinowaniu się w odnajdywanym pokoju nie przeistoczy się wkrótce w rodzinę męzyczną, obarczającą nie tylko pokojówką, ale i licznym potomstwem.

To samo może dotyczyć samotnej panielki, która wprowadzie nie ma jeszcze potomstwa, ale może bardzo łatwo mieć. Jeżeli ktoś obiecuje sobie korzystać materialnie przyjmując np. młodzieńca, który dał szumny anonis, że cena pokoju jest mu zupełnie objęta, — zawiędzie się gorzko, bo wiem, „zamożny” mężczyzna po prostu nie ma zamiaru opłacać pokoju, stąd cena istotnie jest mu objęta.

Gdy ktoś bierze sublokatora, czyli rygielko podejmuje ogromne, nie powiniem się dziwić, gdy któregoś dnia sam stanie się nagle sublokatorem. Bawiem rzutki człowiek może postarać się drogą nadprzyrodzoną o przydział na twoje mieszkanko — nie szczesliwy i lekkośmieszny odnajełmo. W najlepszym razie obok twojego przydziału przyspiłi swój i wtedy jesteś cie już złazeni bardziej trwale, niż cywilnym ślubem.

A propos ślubu. Niebezpieczeństwem w tej materii rzyba takma na sublokatorów.

Np. skromny ślusienik, który uchwalał się w stanie kawalerskim, za



Trochę szyb i więcej czystości

a dworce wrocławskie nie przyniosą nam wstydu

(Jur) Może to kogo zdziwi, że pisząc o kolei wrocławskiej, zaczynam od dworca Wrocław — Nadodrze. Starzy wrocławianie zrozumieją to, gdyż pamiętają, że swe pierwsze kroki we Wrocławiu stawiali na tym właśnie dworcu, jedynym czynnym w tych „dawnych” czasach.

Należy mu się więc jako weteranowi pierwszeństwo.

Budynek dworcowy, perony i nastawnie są już dzisiaj kompletnie na prawione i możemy śmiało powiedzieć, że dworzec ten nie robi nam

wstydu, gdy przyjdą goście na wystawie. Przypuszczając, że właściciel bufetu zrujnuje się i nakryje stoły jakimś obrusami lub chociaż tylko papierem.

W chwili obecnej dworzec Wrocław — Nadodrze, nastawiony jest raczej na ruch towarowy niż pasażerski. Przyjmuje miesięcznie ponad dwa tysiące wagonów towarowych.

Bocznicą kolejową „Społem”, która leży na terenie dworca jest punktem centralnym całego województwa. Oprócz tej bocznicy posiada dworzec kilka innych, które odgrywają bardzo ważną rolę w życiu gospodarczym Wrocławia.

Pomimo tego nastawienia towarowego, ruch pasażerski jest stosunkowo dosyć duży. W miesiącu grudnia ub. roku, sprzedano 75.638 biletów, a w styczniu 1948 r. — 55.179.

W ruchu pasażerskim dworzec obecnie prym Dworzec Główny, który sprzedal w grudniu zeszłego roku 193.867 biletów, a w styczniu b.r. 160.060. Dworzec Główny jest dworcem reprezentacyjnym i robi się wszelkie starania, by był godny tej nazwy. Bufety I, II i III klasy są dzięki staraniom dyrekcji kolejowej bardzo estetycznie urządzone. Hale są częściowo oszklone i tylko brak szyb powstrzymał wykonanie prac.

Z przyjemnością stwierdzamy, że naczelnicy naszych dwu najważniejszych stacji naczelnik Dworca Głównego p. Jasicki i naczelnik Dworca Wrocław — Nadodrze p. Sawicki są na swoich posterunkach od chwili powstania tych stacji, co świadczy o tym, że są to właściwi ludzie na właściwych stanowiskach. Widać to zresztą po sprawnym działaniu ruchu kolejowego, czego mieliśmy dowód w czasie Kongresu PPS.

Jak widzimy, że strony władz dworcowych robi się wszystko, aby naszym dworcem zapewnić należyty wygląd. Niestety nie umiemy tego ocenić. Niszczymy urządzenia dworcowe i w fantazyjny sposób śmiecinamy. Liczny personel porządkowy wywiezi codziennie z poczekalni furię.

Czy nie mogłaby MO kolejowa i SOK przeprowadzić akcji uczenia publiczności porządku i karać zanieczyszczających teren dworcowy, a przede wszystkim zająć się bezdomnymi i pijakami, których niestety, jeszcze wielu się spotyka.

Z drugiej strony sami powinniśmy starać się mniej śmiecić, albowiem wygląd dworca robi pierwsze wrażenie na przyjeżdżających i wydaje świadectwo całemu miastu.

1000 złotych miesięcznie, to niewiele

a po 5 latach jest się właścicielem domu

Wielu mieszkańców Wrocławia

przeraza wysokość ceny szacunkowej

wyznaczonych do sprzedaży domów.

Ceny te na pozór są dość wysokie, ale pamiętajmy, że prawie

każdy obywatel korzysta z bardzo

wielu ulg.

Robotniczy dom jednorodzinny we

Wrocławiu oszacowano na 1.000.000

złotych. W sumę tą wliczono już cenę

ogródka o powierzchni 900 m kw. Cena

pozornie nie do przecięcia dla przeciętnego

pracownika. Ale... pracownicy najemni

placą tylko 5 procent ceny szacunkowej, czyli w tym

wypadku 60.000 zł. A i ta suma będzie

rozłożona na miesięczne raty, które

należy spłacić w ciągu 5 lat.

Jedynym słowem — rata miesięczna

będzie wynosiła 1.600 złotych.

Dopiero, jeśli wartość obiektu

przewyższa 3 miliony złotych, pracownicy

najemni placić będą 10 procent jego

wartości szacunkowej.

(wac)

Konkurentki Monopoli Tytoniowego pod kluczem

(Ki). Funkcjonariusze II komisariatu M. O., przechodząc przez pl. Trzebicki, zatrzymali dwie kobiety idące od strony dworca Wrocław Nadodrze. Po przeprowadzeniu do II komis. znaleziono przy zatrzymanych 8 kg. 700 deka tytoniu. Konkurentkami Państwa Monopoli Tytoniowego okazały się: Maria Kozakówna i Stefania

Spacerem po Wrocławiu

»Różni karabinem w bruk ulicy«

W czasie pewnego spaceru po Wrocławiu przypomniał mi się znakomita anegdota o Tuw-nie.

Otóż po kampanii wrześniowej Tuwim przybywa do Paryża. Wchodzi do Rotundy i widząc warszawskich znajomych, mówi:

— Napisałem kiedyś wiersz „Różni karabinem w bruk ulicy”. Wódz naczelny marszałek Śmigły Rydz wziął to bardzo do serca — i dlatego tu jestem.

Słów moich bynajmniej nie kieruję do żołnierzy Wojska Polskiego. Ale do tramwajarzy.

Dlatego — „miličia tramwajowa” polując na ludzi wykakujących w biegu z tramwaju czy też czeplających się stopni, uzbrojona jest tylko w karabiny? Dlaczego nie otrzymują ci ludzie granatów ręcznych i bomb

KOMUNIKATY

i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI w sali Teatru Popularnego — środa, 11 b. m., godz. 19-1a — „Pani Prezesowa”.

TEATR „CHOCHOŁIK” — 11 b. m., godz. 19-1a — „Wzgląd na wzgląd w ządz”.

„Szopka Wrocławska”

Z. Grotowskiego i J. Kowalskiego

już wkrótce

Lalki: St. Serafin
Kostiumy: Z. Sochówna
Muzyka: A. Piasecki
Dekoracje: I. Prądyńska

WYKONAWCY:

W. Markowicz
M. Torockay
J. Ratymirski
J. Galuszkowa

Kina

„ŚLĄSK” — ul. Świerczewskiego 87 — „Wieczna Ewa”.

KINO „ŚLĄSK”

DZIŚ PREMIERA

komedii amerykańskiej

z DEANNE DURBIN

p.l. „Wieczna Ewa”

Produkcja: Universal.

Eksploatacja: Film Polski.

Początek seansów w dni powsz. 16

— 18 — 20. W niedzielę od godz. 14.

K 651

„SCALA” — ul. Mikołaja 27 — (amer.)

— „Skarb Terzana”.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 —

(amer.) — „Ludzie i myszy”.

„ODRA” — ul. Kolląteja 32 — (amer.)

— „Podjeźrenie”.

„POLONIA” — ul. Żeromskiego 53

(amer.) — „Awanturna w zaświatach”.

„TECZA” — ul. Kościuszki 177 —

(szwedz.) — „Wesoly pensjonat”.

„FAMA” — Pół Pole — (amer.) —

„Pieciuch zuchów”.

„FOTOPLASTIKON” — wyświetla

codziennie „Nowy Jork”.

Zderzenie pociągów

(i) Na stacji Borowa Oleśnicka nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych. W wyniku katastrofy uległ rozbiciu parowóz oraz dwa wagony. Jeden z pracowników PKP

Franciszek Seidler doznał przy tym ciężkich obrażeń. Przewieziono

go na stację Wrocław-Nadodrze,

gdzie na punkcie PCK udzielono mu

pierwszej pomocy. Dochodzenie w

tej sprawie prowadzi komisja D. O.

K. P. — Wrocław.

Pan Polak ?

Szczególny ton „wisielczego humoru” rozbryzmawa na łamach londyńskiej prasy spod znaku andersowskiej reakcji. Bo i powodów do uciechy jest moc wielka. Taki np. „wesoly reporter” „Dziennika Żołnierza i Dziennika Polskiego” — jedzie sobie pociągiem linii „Midland-Scotland”.

„Naprzeciwko mnie siedziała leciwa dama i patrzyła na mnie z głębołą litością, ze współczuciem i bezgranicznie smutnym wzrokiem” — pisał autor felietonu.

— Pan Polak — szepnęła, jak gdy by słowo to było synonimem skrajnej niedoli.

— Gdzieś tam! — ryknęłam na cały głos, aż podskoczyła na kanapie — Niemiec jestem, Donnerwetter, jestem niemiecki, zatrudniony na farmie.

Niemiec! a na policzki jej wystąpiły rumieńce.

— zawołała — Szybko wyjęła z torebki puszek, by kokieteryjnie zapudrować sobie nos.

— Jak to ładnie z pańskiej strony — westchnęła, a wzrok jej z peł-

KRONIKA KULTURALNA

ZEBRANIE NA LONDYNIE — POSWIECONE NAUCZE POLSKIEJ

Stwierdzeniem Stowarzyszenia Ludzi Nauki (The Society of Visiting Scientists) w Londynie odbyło się zebranie, poświęcone nauce polskiej. W czasie zebrania znany badacz historii nauki i korespondent naukowy „Manchester Guardian” — Crowther wygłosił obszerną prelekcję o nauce w Polsce dzisiejszej. Liczne zebrani przedstawiciele brytyjskiego świata naukowego go z ogromnym zainteresowaniem wysłuchali. Ciekawego odczytu, zwracając się do prelegenta z szeregiem pytań.

Zebrańtu przewodniczył ambasador polski w Londynie — Jerzy Michałowski.

WYSTAWA URBANISTYKI W WARSZAWIE

W gmachu Muzeum Narodowego, od było się otwarcie Czechosłowackiej Urbanistyki i Budownictwa Wnętrza.

Na uroczystość otwarcia wystawy przybyli przedstawiciele Rządu z ministrami Kultury i Sztuki St. Dybowskim, Odbudowy — prof. Kaczorowski i Oświaty — dr. St. Skrzyszewskim na czele, prezydent m. st. Warszawy — St. Toliński, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele przybyli do Polski delegacji architektów czeskich z inż. J. Cyphel na czele, delegacji czechosłowackiej do Komisji Mieszanej z dyr. Dep. Współpracy z Zagranicą Min. Informacji i Propagandy — dr. Hoffmeister na czele oraz liczni reprezentanci świata kulturalnego stolicy.

Piękne meble płoną w piecach

Fabryki czekają na ludzkie ręce

Trzy razy pułkownik Bułamasow wyrwał miasto z rąk niemieckich. Trupy gęsto zasyłały ulice, zgłodniałe psy wylły nocami i płonęły jaskrawym ogniem domy we wszystkich punktach miasta.

Tak się zaczęła historia oswobodzenia Strzegomia, miasta zniszczonego w 40 proc., niegdyś powiatowe go o dużych możliwościach przemysłowych. Po zakończeniu działań wojennych zaczęli napływać osadnicy. W pierwszym rzucie byli to naturalni osadnicy „pionierzy”, których do dnia dzisiejszego nie może miasto zapomnieć. Pozostawili po sobie 400 mieszkań nie tylko doszczętnie wylusowanych, ale i zniszczonych, że nie nadają się zupełnie do zamieszkania. Sława bogatego niegdyś miasta, liczącego przed wojną 18.000 mieszkańców, sięgała nie tylko przeciętnych, szarych złoździ-jaszków.

Odbywały się do miasta całe wędrowniki narodów. Przez sam Zarząd Miejski przesyłano podobno ponad 1000 plynnych urzędników.

Sielanka londyńskiego emigranta

(Korespondencja własna API)

nego politowania przemienił się w spojrzeń pełne szczerzego zainteresowania.

Takich „wesolych epizodów” pełno dziś na każdym kroku w Wielkiej Brytanii. Rzecz ciekawa tylko, czy każdy z otumanionych przez reakcyjną propagandę emigrantów — posiada równie wysokie poczucie humoru, jak ów felietonista. Jeżeli nie wyżył się do reszty poczucia godności narodowej.

Równie „sielankowo” przedstawia się życie dzieci polskiego w „młglistym Albionie”. Jedną z matkę pisze w korespondencji z o-

bozu w Morpeth: „W okresie Świąt Bożego Narodzenia nie odczuwaliśmy specjalnego osamotnienia, obóz nasz przypominał mi jakieś miasteczko czy osiedle polskie”.

Tylko... „Dzieci nasze w wieku szkolnym uczęszczają do dwu powszechnych szkół angielskich i do gimnazjum w Morpeth” — pisze nieco dalej ta sama matka.

Dlaczego dzieci uczą się w angielskich szkołach? Dlatego, iż władze angielskie obozów nie zezwalały na utrzymywanie polskich szkół, względnie nie dają ani groza na ten cel.

Ci z wyskokich dygnitarzy, którzy mogliby „uszczędnąć” nieco ze swych fortun, „za oszczędzonych” swego czasu na żołnierskich żołędkach, czy też na cywilnym uchodź-

twie — mają zbyt zakamieniałe serca, lub... dawno popłynęli już „za Ocean” do swych własnych domów i majątków. Cóż ich obchodzić może, iż dzieć polskie się wy-

Wesoly kawał udał się również „wysokim” polskim czynnikom w PKPR, współpracującym z Anglikami. Otóż wyżsi oficerowie „ex armii” Andersa — zapewnił prawo osiedlenia się w W. Brytanii, oraz prawo do pracy — tylko dla siebie i swoich kolegów z gwiazdkami. O całej, licznej grupie podchorążych i szeregowych — po prostu zapomniano.

A Brytyjczycy skorzystali tymcza-

Cyfrę mówią

Pod tym tytułem publikuje miesięcznik francuski „Monde Illustré” — wyniki badań opinii publicznej, przeprowadzanych od r. 1945, aż do dzisiejszego dnia we wszystkich trzech strefach okupacyjnych Niemiec Zachodnich. Oto najbardziej interesujące wyniki:

Na pytanie, czy można słusznie obarczać naród niemiecki zbiorową odpowiedzialnością za wojnę i jej okrucieństwa, 91 procent uczestników ankiety — odpowiedziało przecząco.

Z dziesięciu Niemców — sześciu uważa, że wyrok, zapadłe w procesie norymberskim, są sprawiedliwe, ale liczni uczestnicy podkreślają różnicę między politykami, bezpośrednio odpowiedzialnymi za zbrodnie i wojskowymi, którzy spełniali swój obowiązek.

W strefie amerykańskiej 55 procent ludności uważa nazizm za piękną ideę, ale źle zastosowaną w Niemczech.

ROZMAWIAMY z CZYTELNIKAMI

To interesuje górników polskich którzy powrócili do kraju z Belgii

Na zapytanie M. W., czy spensjonowany górnik na terenie Belgii otrzyma po powrocie do Polski swą pensję i czy ją będzie otrzymywał w ratach miesięcznych, tak jak w Belgii, wyjaśniamy:

Na mocy współpracy instytucji ubezpieczeniowych społecznych, górnik spensjonowany w Belgii otrzyma po powrocie do Polski przysługującą mu pensję, przerachowaną na złote.

W tym celu jednostka zainteresowana winna złożyć wczasu odpow-

wiednie podanie do Ministerstwa Pracy i Przerobnictwa Społecznego w Brukseli. W podaniu tym winna podać imię, nazwisko, datę i miejsce urodzenia, zaśw. narodowości polskiej, bstałni swój adres w Belgii, numer ewidencyjny ubezpieczenia społecznego, nazwisko i adres ostatniego pracodawcy w Belgii, nazwę instytucji obowiązanej wypłacać świadczenia, oraz ewentualnie datę wypadku jako go spotkał przy pracy.

12 FABRYK

Życie w Strzegomiu płynie spokojnie. Powoli miasto zaczyna klekotać maszynami 12-tu czynnych fabryk. Płoną nocami wielkie lampy nad słodownią, jedną z największych w Europie. Spod Państwowej Wytłórnicy Zeszytów odjeżdżają ciężarówki załadowane pakami równiutko ułożonych zeszytów dla dzie ci dołnośląskich. Fabryka maszyn rolniczych przygotowuje już wiele potrzebnej sprzętu dla rolników. Młynny terkoz, z fabryki win roznosi się przyjemna woń owoców.

Dużo jednak budynków fabrycznych świeci pustkami. Zniszczenia często niewielkie. Trochę remontu, trochę sprytu i iniektatywu, a nie jedna z nich stałaby się nowym władcą w odbudowie kraju. Czekają czerwone, moknące na deszczu hale fabryczne na ludzkie ręce, aby je ożywiły i technicy życie w rdzewiejące maszyny.

KWIATY NA DWÓR ANGLIJSKI

Na krańcach miasta ciągnie się majątek ogrodnicy, obecnie własność Zarządu Miejskiego. Podobno

sem skwapliwie z nadarzającej się okazji i bynajmniej nie chcą teraz ustąpić, albowiem chodzą znów o ich kieszeń.

Dla wszystkich niezadowolonych z rzeczywistości emigracyjnej — redakcja „Dziennika Żołnierza i Dziennika Polskiego” jedną znajduje receptę (vide Nr z dnia 9 stycznia br.):

„Więcej energii”

powinny stać się cechami zasadniczymi naszej społeczności! Więcej energii!... — grzmi andersowskie pi semko.

Przetłumaczone na język „zwykły” zdanie to oznacza: „myślimy się już urządzili, a wy — otumanieni emigracją, ratujecie się jak kto może!”

Tak wygląda z bliska „sielanka” stworzona przez Andersa i jego klikę dla otumanionych resztek emigracji.

JAN LACHOWICZ



Oczy jak gwiazdy — Włosy jak jedwab — a twarz brzydka jak mac! Czy naprawdę brzydka, czy tylko zaniedbana? O tym najlepiej można się przekonać, wciągając w twarz po każdorazowym umyciu matowy krem „ANIDA”, który przyswiera czera już po kilkukrotnym użyciu, delikatność i naturalną jasną barwę.



K-464

Co myślą Niemcy?

W 1945 r. 35 procent uczestników wyrażało poglądy komunistyczne, 22 procent odpowiedziało się za nazizmem. W rok później 66 proc. odzyskowało się zarówno od nazizmu jak od komunizmu.

Przed konferencją moskiewską — 75 proc. Niemców w strefie francuskiej wyraziło żądanie, aby przedstawiciele Niemiec dopuścić do udziału w obradach. Na dziesięciu 6-tu Niemców życzyło sobie ratyfikacji traktatu pokojowego przez referendum.

W 1947 roku — 45 procent uczestników — było zwolennikami jednolitych Niemiec, 32 proc. głosowało za państwem federacyjnym.

Ody min. Bidault ogłosił propozycję przyjęcia pewnej liczby robotni-

ków francuskich do Francji, 37 proc. zapytywanych odniosło do tego pro bliemu pozytywnie, 27 proc. — negatywnie, 46 proc. wyraziło chęć wymi growania z kraju.

50 proc. Niemców jest zwolennikami „planu Marshalla” — 72 proc. pragnie stworzenia „Stanów Zjednoczonych Europy”.

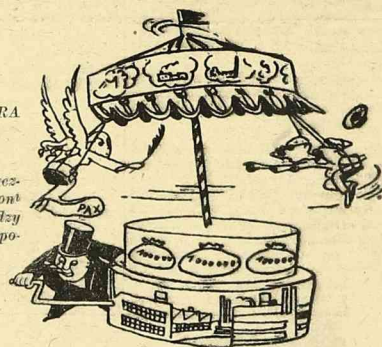
Dwie trzecie Niemców oświadczyło — że wolą nie interesować się sprawami politycznymi.

Niemieckie z powyższych cyfr, że rod niemiecki jest jeszcze daleko od tego, aby wyścignąć wszystkie konsekwencje, zwłaszcza natury moralnej, z doświadczeń minionej wojny.

AKTUALNA SATYRA

POLITYCZNA

Gdy kapitalistyczny fabrykant broni osuszca w ruch między narodową karuzelę polityczną.



wy? Tam zastaliby przyjęte z prawdziwym entuzjazmem i wdzięcznością. Żeby jednak zająć się zmagowaniem mebli, trzeba wielu rąk do pracy, a ludzi w Strzegomiu brak...

Jeszcze czeka na nich miasto... Do my opuszczonego przyjmą pod swój dach, fabryki zapewnią chleb. Trzeba tylko przyjechać rozsejrzeć się, przyjrzyć się z bliska wszelkim możliwościom, a na pewno niedługo ściągnie swoją rodzinę i zacznie tutaj układać sobie nowe życie.

Ci, którzy już się osiedlili budują wspólnie z Państwem miasto, w którym znaleźli swoje domy. Ze skła dek ludzi dobrej woli odbudowano państwowe gimnazjum mechaniczne za sumę 300.000 zł. Obecnie własnym przemysłem odbudowują strzegomia nie teatr, a pamiętali także o pomocy zimowej dla najbardziej potrzebujących. Jeszcze bardzo wczesną jesienią stworzyli komitet i wciągali do współpracy kogo się dało, aby tylko przyjąć w odpowiednim momencie z pomocą ludzi, którzy jej potrzebują.

K. NEPOMUCKA

Wielkopolska

POMNIK KILIŃSKIEGO W PŁO-
ŃCZEWIE. Cech Szewski w Pleszewie
 starając się o chęć utrwalenia pami-
 nki Jana Kilińskiego, powołał projekt
 budowania pomnika bohatera walk
 o wyzwolenie.

GRZYMAŁA - SIEDLECKI W TEA-
TRZE POLSKIM. Na zaproszenie Dy-
 rektora Państwowego Teatru Polskiego
 w Poznaniu przybył wybitny reżyser
 i aktor Teatrów Trzcinie, pod Reżysję
 i Scenariusz podjęte zostały prace
 nad wystawieniem sztuki Adama
 Grzymały - Siedleckiego „Madame Du
 Carr”.

ZBIORY PRZEDHISTORYCZNE W
KOBYLINIE. W Zarządzie Miejskim
 w Kobylinie znajduje się niewielki
 zbiór wykopalisk znalezionych na te-
 renie miasta. Ekspozycja to pochodzą-
 cy z okresu kamienia i obejmują sie-
 dzące kamienne, naczynia kultury lu-
 życkiej, noże kamienne, części bzu-
 żan, wyroby z kości itp. Przedmioty
 te znalazł w czasie budowy stado-
 nu sportowego.

CHRAŚCZCZE W POZNANIU. —
 Drogomistrz Zarządu Miejskiego
 S. Grzeszkowiak znalazł przy pogłę-
 bianiu rowu, tuż pod powierzchnią zie-
 mi — żywego chrabaszca. Cieszy
 się nim, gdzie widział.

GRUZY PRZYSYPAŁY ROBOTNI-
KÓW. W czasie rozbiórki domu na
 ul. Kretęj w pewnym momencie zawa-
 lała się ściana, która przywalała 5 ro-
 botników. Po odgrzebaniu ich przez
 Straż Pożarną, okazało się, iż odnie-
 śli oni obrażenia nie zagrażające ży-
 ciu, z wyjątkiem A. Ojcinickiego, któ-
 ry doznał wstrząsu mózgu.

JESZCZE JEDEN ZAPRZĄCZENIE.
 Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał
 Zbigniewa Podborowskiego za dobro-
 wolne przystąpienie do narodowości
 niemieckiej na pół roku więzienia.

OKRADAL I WYSIEDLAŁ POLA-
KÓW. — Sąd Okr. w Ostrowie, ska-
 zał Bigdowskiego, zam. w Mikasie
 na 3 lata więzienia, konfiskację mie-
 nia i utratę praw obywatelskich za
 branie czynnego udziału w wysiedle-
 niu i zabieraniu Polakom futer i
 odzieży.

Ziemia Lubuska

DRUGIE MIEJSCE w zakresie wopół
 świadnictwa między cukrowniami o-
 kreślonego podziału zajęła Cukrow-
 nia Wschowa, jedyna na Ziemi Lu-
 buskiej. Przerabiała ona dziennie
 6.484 kg surowca, wykonując 108,1
 proc. normy.

ZAKŁAD RENTENOLOGICZNY I
POLIKLINIKĘ zamierza w krótkim
 czasie otworzyć Ubezpieczalnia Spo-
 łeczna w Gorzowie. Dotychczas na
 Ziemi Lubuskiej nie ma zakładu rent-
 enologicznego na odpowiednim pozio-
 mie.

3 GODZ. TYGODN. pracować bez-
 płatnie zobowiązały się robotnicy
 Państw. Zakł. Inżynierii w Gorzowie
 od chwili ukończenia budowy na-
 wej fabryki traktorów przy PZL —
 Uchwałę tą powzieli z okazji imienin
 dyrektora zakładu.

KTO SZYBIEJ ODGRUZI MIASTO?
 Z takim hasłem przystąpiło do usuwa-
 nia gruzów 2 miasta w pow. pilskim
 — Krzyż Wilk, i Trzcielanka. A no za-
 baczmy.

WICEWÓJEW. LUBUSKI Florian
 Kroenke wziął udział w posiedzeniu
 Pow. Rady Narodowej w Zielonej Gó-
 rze. W przemówieniu swoim podkre-
 ślił konieczność ścisłej współpracy
 społeczeństwa z Radami Narodowymi.

RADIO

CZWARTEK, 12 lutego 1948 r.

6.00 Sygn., gimn., wiadom. 6.20 Mu-
 zyka i program. 7.00 Dzien. 7.15 Mu-
 z. 7.20 Lekcja jęz. rosyjsk. 7.35 Mu-
 z. 8.20 Inform. 8.25 Skrzynka P. C. K.
 8.35 Koncert. 9.20 Konc. rekł. 12.03
 Wiadom. 12.08 Przegl. prasy słoi. 12.15
 Mu- 12.20 Z mikrof. po kraju. 12.30
 Mu- 13.15 Aud. literacka. 13.35 Ply-
 ty i komunik. 13.50 „Mosi laureaci wo-
 jenny”. 15.00 Inform. 15.15 Aktu-
 16.12 „Tu mówi Słask”. 16.35 „Spie-
 wamy piosenki”. 16.55 Z życia wyl-
 gnych uczelni. 17.00 Mu- 18.00 Ru-
 18.15 Recital klarnet. 18.45 „Wieczór
 literacki”. 19.00 Z zag. świata prasy.
 19.10 Aud. dla wojska. 19.40 Melodie
 świata. 20.00 Dzien. 20.50 Aud. TUR-u.
 21.00 „Słarzy przyjaciele”. 21.45 Mu-
 z. 22.00 Inform. 22.05 Koncert. 22.45
 Konc. żywc. 23.00 Ost. wiadom. 23.10
 Zegom na jutro. 23.20 Mu- 23.35
 Z ostatniej chwili

Przyczepkę samochodową 3 TONOWA

zakupimy natychmiast
 Kaszubska 16 Fabryka
 Telefon 30-91. 1236

Wydział Komunikacyjny
Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na odbudowę mostu żelbetonowego dług. 24 m
na dźwigarach żelaznych w km 7.10 drogi państwowej Nr 5

w Płczycach

który odbędzie się

dnia 19 lutego 1948 r. o godz. 12

Potrzebne do opracowania oferty informacje i podkłady można otrzy-
 mać w Wydziale Komunikacyjnym. K-653

Przetarg nieograniczony na dostawę muf kablowych
Elektrownia Miejska we Wrocławiu

ogłasza

PRZETARG

na dostawę muf kablowych, żeliwnych, różnych typów

Podkłady ofertowe można otrzymać w Wydziale Zaopatrzenia Elektrow-
 ni Miejskiej, Wrocław, Rynek 9/11, 7-mie piętro, pokój nr. 403. Termin
 składania ofert do dnia 25 lutego 1948 r., godz. 12.00. Blizsze szczegóły
 w podkładkach ofertowych.

PAP 577

DYREKCYJA ELEKTROWNI MIEJSKIEJ
 WE WROCŁAWIU

Zjednoczenie Przemysłu Tabacznego i Sprzętu Rolniczego
Państwowa Fabryka Wagonów
we WROCŁAWIU

POSZUKUJE

lekarza

z praktyką urazową i administracyjną

Podania składać należy w Wydziale Personalnym PFW. (PAP 644)

Podziękowanie

W. Puna Profesorowi Dr. A. FALKIEWICZOWI, Doc. Dr.
 TUSZKIEWICZOWI i Dr. W. SZEWICZOWSKIEMU za wyle-
 czenie mnie z ciężkiego schorzenia serca, za troskliwość a bezinteres-
 owną opiekę lekarską, oraz za pełną współzależność i poświęcenie personelu le-
 karskiego i sanitarnego Wrocł. Univ. Kliniki chorób serca, skła-
 dam wyrazy gorącego podziękowania.
 1215 Prof. Dr. J. BOGUCCI

UWAGA!!!

Rejestrujcie karty opa-
lowe w hurtowni
WĘGLA I KOKSU
Z. ORŁOWSKI i S-ka
Wrocław
 ul. Robotnicza 8a, Dworzec Świe-
 bodzki.
 Składnia czynna cały dzień.
 Przyjmujemy również zbiorowe
 zamówienia. 1298

Skradziono
na Dworcu Głównym
Wrocław - Kraków
w nocy z 4 na 5 bm.
 legitymację Zw. Zaw., legityma-
 cję PPR, legitymację dziennikar-
 ską, dokumenty wydane w Byd-
 goszczy. Proszę o zwrot dokumen-
 tów do Redakcji. 1240

Wykonujemy
wszelkie prace
 związane z obróbką mechaniczną,
 ślusarską, kowalską, spawalniczą.
 F. „STAL” STALINA 41 K520

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

WSZELKIE obrabierki, silniki, na-
 rzedzia oraz przyrządy pomiarowe —
 poleca duży wybór Zrzeszenie Me-
 chaników „Ogniwo”, Warszawa, Mar-
 szekowska 17, Oddział Wrocław,
 Stalina 10. K516

WIECZNE PIORA, polamane — czę-
 ści, kupuje. Wroniecki, Traugott 69.
 1 p., tramwaj 5. K540

CIAGNIK typu Mlag, marka Ford (4
 cylindrowy) sila 30 P.S. do sprzeda-
 nia. Wiadomość: firma „Atlas”, ul.
 gen. Świerczewskiego 92. 1193

ARYTMOMETR (maszyna do liczenia),
 maszynę do pisenia z szerokim wal-
 kiem — zakupi „Solidarność”, Wro-
 cław, Retusz 11/12 — Wydział Sprze-
 daży. K610

12 AUTOMATÓW do wypieku wafel-
 na gazie okazynie do sprzedania —
 Kraków, Romanowicza 6. K630

OPONY nowe 16 na 425 szluk 6 sprze-
 dam. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod
 „Opony”. 1237

„SETEK” na chodzie sprzedam. Win-
 centego 16 m. 2 od 10 — 14. 1220

SPRZEDAM motocykl „Zeundapp” 350/
 Stalina 191, m. 2, Płaski, godz. 16
 do 18. 1216

KORZYSTNA lokata kapitału. Poszu-
 kujemy współników do poważnych
 przedsiębiorstw. Zgłoszenia: Biuro
 „Express” Kluczborska 21 (boczna
 Stalina). K646

RATLERKA rasowego czarno-brz-
 szczyńskiego sprzedam. Wrocław. Trzeb-
 nicka 50 m. 7. 1228

KUPIEMY większe zbiorniki żelaz-
 ne, koły parowe stare, dla przerób-
 ki. Warsztaty Kolsarsko - Mechanicz-
 ne: „Demontaż”, Wrocław, Ursynia 5.
 1159

ODSTĄPIE warsztat stolarski dobrze
 prosperujący — wykupiony w Urzędzie
 Likwidacyjnym, kompletny na ruch.
 Wiadomość w zakładzie trumien, pl.
 Sulny. 1207

ZGUBY, KRAZIEŻE

ZGUBIONO książeczkę wojskową, od-
 cinek zameldowania w gm. Kąty i kar-
 tę repatriacyjną — Jaroszyński Jan.
 1135

ZGUBIONO czerwone prawo jazdy
 na nazwisko Wagner Herbert, Wro-
 cław, Prądzynskiego 35/15. 1154

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R.
 K. U. — Wrocław, odcinek zamelo-
 dowania we wst. Jurczyca — Pękala Ka-
 zimierz. 1154

ZGUBIONO legitymację służbową
 Nr. 3424 Starostwa Powiatowego w
 Jeleniej Górze wydaną przez Urząd
 Wojewódzki Wrocławski na nazwi-
 sko Stanisław Głowaczewski. K630

SKRADZIONO legitymację szkolną,
 legitymację obywatelską społeczną na
 nazwisko Poludniak Paweł i Ja-
 nina. K638

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji
 RKU wydane na nazwisko Sezo-
 nów Józef, Bolesławice. K636

ZAGUBIONO Tymczasowe Zaświad-
 czenie tożsamości wydane w Lom-
 nicy na nazwisko Irena Woskowicz.
 K635

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU
 Bolesławice oraz kartę ewakuacyjną
 wydaną w Ozmnie na nazwisko
 Makarewicz Józef. K634

SKRADZIONO metrykę urodzenia
 wyd. we Lwowie, przepuszczone re-
 patriacyjną z Niemiec na nazwisko Kir-
 czak Antonina, Jelenia Góra, Daszys-
 skiego 4. K633

SKRADZIONO legitymację nauczy-
 cielską wydaną na nazwisko Zofia
 Skapaka. K631

ZAGUBILEM książkę RKU Trzebn-
 icę, Marian Tarka, Nowa Wieś pow.
 Milicz. K625

SKRADZIONO metrykę urodzenia,
 legitymację PPS, legitymację służbo-
 wą, wymeldowania, poświadczenie
 wyd. przez Zw. Osad. Wojsk. Rybiń-
 ska Kania. 300

ZGUBIONO indeks nr. 097001 na na-
 zwisko Jurczyk Stanisław wydany
 przez władze Politechniki Wrocław-
 skiej. 1235

SKRADZIONO dokumenty: metrykę
 urodzenia, kartę rejestracyjną na na-
 zwisko Irena Bogdanowicz. 1231

SKRADZIONO ze sklepu w dn. 5 bm.
 pieczęć firmową o brzmieniu: Pa-
 pier i Mat. Piśmienne B. Potemkin
 i S-ka, Wrocław, Kuźnica 58. Ostrze-
 ga się przed nadużyciami. 1223

SKRADZIONO 2 odcinki zameldowa-
 nia na nazwisko Maria i Krystyna
 Słonina oraz kwity za meble i karty
 żywnościowe. 1222

ZGUBIONO kartę RKU na nazwisko
 Sikowski Marcin, Gajowa 76 — 9.
 1217

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą,
 legitymację Banku Gospodarczą Spół-
 dziecznego na nazwisko Pobodrowska
 Jadwiga. 1211

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę re-
 stracyjną RKU Przemysł na nazwisko
 Stefan Wawro. K628

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną
 RKU Gorlice, Kennkarte na nazwisko
 Józef Bigos. K628-a

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną
 RKU Nowa Sól na nazwisko Marian
 Czapka. K628-b

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód re-
 jestracji RKU Nowa Sól, kartę ewaku-
 acyjną, legitymację kolejową na na-
 zwisko Jan Wiśniewski. K628-c

ZAGUBILEM dowód tożsamości i kar-
 tę pracy. Wałbrzych, ul. 22 Lipca 3.
 K627

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą
 wydaną przez miasto Strzyżów na
 nazwisko Helena Świerd zam. By-
 strzyca. K643

SKRADZIONO kartę ewakuacyjną,
 kartę rejestracyjną przedpoborową,
 odcinek zameldowania na nazwisko
 Tomków Kazimierz, Legnica. K650

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek
 zameldowania Władysław Piliga, Ja-
 wor, Ogrodowa 4. 1243

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświad-
 czenie wydane przez RKU Wrocław
 na nazwisko Modecki Czesław, Śla-
 wa. 1246

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumen-
 ty: dowód osobisty, książeczkę straża-
 cka, odcinek zameldowania, kartę re-
 patriacyjną, wydaną przez Zarząd
 Miejski Zęgan na nazwisko Szaberski
 Czesław. 1247

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumen-
 ty: dowód osobisty PKP Nr. 7430,
 książeczkę biletową Nr. 15372, kartę
 odzieżową na nazwisko Wnuk Marian
 Zęgan. 1248

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę re-
 jestracyjną wydaną przez Magistrat
 m. Zęgan na nazwisko Wierzbicki Je-
 rzy. 1249

ZGUBIONO dowód osobisty i metrykę
 wydaną w Trembowli, Markiewicz
 Jan. 1250

UNIEWAŻNIAM zagubione zgłosze-
 nie policyjne, wydane Jawor. — Anto-
 ni Modzelewski, Szpitalna 11. 1249a

POSAD POSZUKUJĄ

PIEKARZ, czeledek odpowiedzialny
 — poszukuje pracy. Najchętniej jako
 ciek. piekarni. Łaskawe zgłoszenia
 pod „Odpowiedzialny”. 1212

BUCHALTER poprowadzi księgowo-
 ści w godzinach wieczornych. Zgłosze-
 nia: „Słowo Polskie” pod „SS4”. 1100

MASZYNISTKA biegła poszukuje pra-
 cy. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod
 „12309”. 1280

ABSOLWENTKA Liceum poszukuje
 pracy: Zgl.: „Słowo” pod „1226”. 1226

WYCHOWAWCZYNI — nauczycielka
 egzaminowana przygotowała pow-
 szechną sztukę posady. Kofaltę 23
 wędliniarza Byłowska. 1238

ABSOLWENTKA Liceum Handlowego
 ze znajomością buchalterii i maszyno-
 pianie, poszukuje pracy. Zgłoszenia:
 „Słowo Polskie” pod Nr. „1219”. 1219

EKSPEDIENTKA branży spoży-
 wczej poszukuje pracy. Oferty: „Sło-
 wo Polskie” pod „1214”. 1214

ADMINISTRATOR rolny z długolet-
 nią praktyką zmieni posadę i w in-
 nym zawodzie. Zgłoszenia: „Słowo
 Polskie” pod „1251”. 1251

WOLNE POSADY

KUCHARKA restauracyjna, samo-
 dzielna, zostanie natychmiast przyją-
 ta. Opole, ul. Reymonta 9. Restaura-
 cja. K-603

POTRZEBNA pielęgniarka dyplomo-
 wana do pracy w ambulatorium P.
 U. R. w Dusznikach i Międzyzlesiu
 (7.000 zł. miesięcznie). Oddział Woj.
 PUR — Wrocław. K606

DEKORATOR wystawowy wysoco
 wykwalifikowany — poszukiwany. So-
 lidarność, Wrocław, Ratusz 11/12. Wy-
 dział Sprzedaży. K618

FABRYKA Cukierków „Społem” we
 Wrocławiu przy ulicy Ciepłej Nr. 17-a
 poszukuje zaraz mechanika - elektro-
 montera. 1234

SPAWACZY i pomocników poszukuje
 na wyjazd, okolice Wrocławia. Zgło-
 szenia z życiorysem. „Słowo Polskie”
 pod „Spawacz”. 1241

FOTO - LABORANTKA - RETUSZER
 KA, sila pierwszorzędna, potrzebna
 od zaraz. Foto - Sztuka, Legnica, Be-
 leńska 2. K640

NAUKA

LEKCJE tłumaczenia ang. franc. Ka-
 zimierz Jagiellończyka 31 m. 6. 1232

STUDENTKA Politechniki udzieli
 korepetycji, Stanisławskiego 35 m. 5
 Kożuchów. 1220

JĘZYKI obce. Udziela korepetycji.
 zakres gimnazjalny. Bolesława Cha-
 brego 34 m. 3, front. 1213

LOKALE

4 — 5 pokoi reprezentacyjnych na
 parterze lub i piętrze, w centrum
 miasta, za zwrotem kosztów, poważna
 instytucja. Zgłoszenia z opisem kie-
 rować pod „Przemysł prywatny” do
 Redakcji. K640

POSZUKUJE pokoju umeblowanego
 przy rodzinie. Zgłoszenia: „Słowo Pol-
 skie” nr. „1224”. 1224

ODSTĄPIE 3 pokoje z kuchnią i ł-
 żaniami, częściowo umeblowane przy
 ul. Stalina, za zwrotem kosztów re-
 montu. Zgłoszenia do „Słowa Polskie-
 go” pod „14”. 1233

LOKAL warsztatowy nadejść, je-
 również na sklep w śródmieściu za
 zwrotem kosztów remontu do odstąpie-
 nia. Informacje: ul. Kujawska 2 m. 3.
 1227

ODDAM pokój kawalerowi z matką
 lub panną z matką, którzy mogla
 zapożycować się 2-letnim dzieckiem.
 Zgłoszenia: „Słowo” pod „1221”, „1221”

RÓŻNE

PROSZE uprzejmie wszystkie biura
 meldunkowe na Dolnym Śląsku, jeżeli
 zjawi się Antoni Sienko, albo An-
 tonina Kwiatkowska w jednej oso-
 bie zamieszkała w Drogoślaw Kłodz-
 kim, ul. Świdnicka 41, zameldowana
 w gminie Nowa Ruda i groździe
 Drogoślaw. Proszę natychmiast zawi-
 adomić miłośnika Sianko Stanisława,
 zamieszkałego Drogoślaw Kłodzki, Świd-
 nicka 41, za wynagrodzeniem. 1245

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście przy szeroko-
 ści i spacji do 70 mm — 55 — zł
 za 1 mm, od 71 — 120 mm — 70 —
 zł za 1 mm, od 121 — 200 mm 85 —
 zł za 1 mm, od 201 — 300 mm 105 —
 zł za 1 mm, ponad 300 mm —
 135 — zł za 1 mm. Ogłoszenia
 za tekstem: do 70 mm 35 — zł za
 1 mm, od 71 — 120 mm 45 — zł za
 1 mm, od 121 — 200 mm — po
 55 — zł za 1 mm, od 201 — 300 mm
 — po 70 — zł za 1 mm, ponad 300
 mm — po 90 — zł za 1 mm. Nekro-
 logi: do 70 mm — po 30 — zł za 1
 mm, od 71 — 120 mm po 40 — zł
 za 1 mm, od 121 — 200 mm — po
 55 — zł za 1 mm, od 201 — 300
 mm po 110 — zł za 1 mm, ponad
 300 mm — po 130 — zł za 1 mm.
 Ogłoszenia drobne: po 25 — zł za 1
 słowo, dla poszukujących pracy po
 15 — zł za 1 słowo. — Zastrzeżenie
 miejsca w tekście do 60 mm
 przy ogłoszeniach jednoosobowych
 50% drożej — większe i dwuosob-
 owe — 100% drożej. Za niedzieli-
 e i święta dopłata 30%. Ogłoszenia
 drobne — minimum 10 słów —
 maximum — 40 słów. Konto PRO
 — Nr. VIII — 135.

ŻYCIE SPORTOWE

Domiński remisuje z Bibrzyckim Metalowcy—Górniki 12:4

Metalowcy Górnego Śląska rozegrali swój ostatni mecz w Walbrzychu z Górnikiem. Miejscowi wystąpili do meczu w osłabionym składzie bez Michalaka I, Stelmacha i Kwiatkowskiego i ponieśli porażkę w stos. 4:12. Sensacją meczu był remis, jaki uzyskał Dominiak w walce z Bibrzyckim. Po dwóch rundach Słazak Dominiak dzięki doskonałej końcówce zapewnił sobie wynik remisowy.

Wyniki techniczne: Góravski (Met) znokautował w 15-tej sekundzie Winiarskiego; w kucygu Ponnanta (Met) wygrał przez poddanie

się Biernaczka, w piórkowej Bazar (Met) wypunktował Jaworskiego, w lekkiej Bibrzycki (Met) w najładniejszej walce dnia zremisował z Dominiakiem, w półśredniej Kiszka (Met) zremisował z Maciakiem, w drugiej parze wagi półśredniej Sznajder (Met) niezaskaszenie wygrał na punkty z Brzezichą, w średniej Nowara (Met) wygrał wysoko na punkty z wypożyczonym z Zapłonu Fiszerm, w półciężkiej Branecki (G) pokonał na punkty Urbanika. Sędziował w ringu Mikula, na punkty Pakosiński i Sarnowski. (sk)

Warszawa na horyzoncie

Jutro walki o udział w reprezentacji

W dniu jutrzejszym odbędzie się o godz. 19-tej eliminacja przed meczem bokserskim z Warszawą. Spotkanie z reprezentacją stolicy nie będzie należało do najłatwiejszych, słusznie też postanowiono zorientować się w materiale, którym w tej chwili Dolny Śląsk dysponuje.

W wadze muszej Faska spotka się ze Stelmachem. Pafawagowiec miał ostatnio szereg dobrych walk i wydaje się, że po stracie Kurowskiego tylko on może reprezentować okręg. W kucygu pozycja Symonowicza jest niezachwiana, zaś w piórkowej największe szanse do przywdziania reprezentacyjnej koszulki posiada Szepean. Okazuje się, że Chmielewski nie jest równym bokserem i możnaby tu ewtl. myśleć jeszcze o Włodku. W lekkiej, jakkolwiek nie znamy jeszcze wyniku eliminacji Walugi z Dominiakiem, wydaje się, że walbrzyższanin jest w równiejszej formie. (Ostatni remis z Bibrzyckim). Szołca nie bie-

rzemy pod uwagę w tej wadze i wydaje się, że w półśredniej też nie powinien startować aż do czasu, gdy jako tako dojdzie do siebie. W tej chwili Szołca jest zupełnie bez formy.

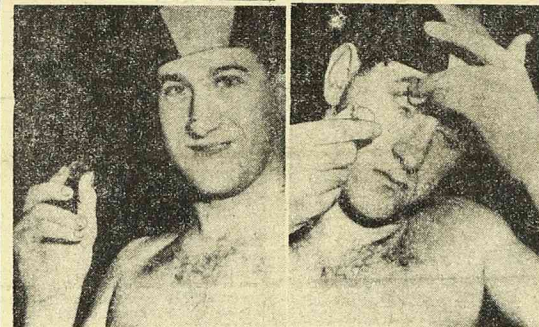
W średniej Kwiatkowski nie jest zagrożony przez nikogo, szkoda jedynie, że nie startował w meczu przeciw Nowarze. W półciężkiej o wyborze reprezentanta da nam odpowiedź czwartkowa eliminacja. Zdaje się, że Lepczyński zdola jeszcze raz pokonać Braneckiego, a Cieciewicz, jeżeli utrzyma swą formę od walki z Deringerem, też nie powinien mieć trudności z Żebrowskim.

Zresztą ostateczne ustalenie składu będzie w dużej mierze zależało od zestawienia reprezentacji stolicy. (J)

Narciarze polscy w CSR

Narciarze polscy po startach w St. Moritz wezmą udział w zawodach narciańskich w Czechosłowacji w miejscowości Szpindlorov Mlyn. Startować ma 6-ciu naszych zawodników. W zawodach tych wzięć mają udział również narciarze radzieccy. Z Polaków startować będą: St. Marusz, Dziedzic, Krzeptowski, Kwapien i Tajner.

Kula Jan oświadczył, że postanowił się całkowicie wycofać z czynnego życia sportowego. Jak wiadomo, Kula był operowany przed rokiem i nie może powrócić do dawnej formy.



Francuski rekordzista pływacki Alex Jan przypisuje swe powodzenie pływackie ochronnym szklom, które chronią oczy przed wodą. Na zdjęciu widać jak Jan wkłada ochronne szkło przed czekającym go startem.

Pos. Olchowicz twierdzi że z Włochami zagramy w Polsce

Zgodnie z podanymi przez nas wynikami losowania do rozgrywek tenisowych o puchar Davisa wynika, że Polska spotkać się ma z Włochami w terminie do dnia 20 maja. Prezes honorowy PZT poseł Olchowicz oświadczył, iż gospodarzem tego meczu winna być Polska, bowiem poprzedni mecz pucharowy Polska-Włochy, rozegrany w 1938 r. odbył się we Włoszech. Z kolei więc Polsce przypada prawo organizacji zawodów.

Hebda zawodowcem?

Walne Zebranie PZT uchwaliło zaangażować na trenera związkowego wielokrotnego mistrza Polski Józefa Hebda. Z chwilą objęcia tej funkcji Hebda stałby się zawodowcem i byłby stracony dla sportu amatorskiego.

Żądacie wszędzie „SŁOWO POLSKIE“

Czy zwierzęta posiadają swój język?

W bajkach ludowych nie raz spotyka się wzmianki o tym, że zwierzęta się porozumiewają. Zdania uczonych są w tej sprawie podzielone. Są tacy, którzy twierdzą, że zwierzęta posiadają swój język, inni zaprzeczają temu kategorycznie.

Amerykański badacz-amator, Harner napisał całą pracę o „Języku małp”. Twierdzi on nawet, że udało mu się odcyfrować znaczenie wielu dźwięków, za pomocą których małpy wyrażają swe potrzeby. Nauczył się naśladować te dźwięki i rozmawiał z małpami, otrzymując odpowiedź, polegającą na powtarzaniu

tych dźwięków. Zdaniem jego inne dźwięki odpowiadają pojęciu „jadła”, a inne oznaczają słowo „pić”. Małpy używają też specjalnego dźwięku na określenie pojęcia „niebezpieczeństwa”, inny znów dźwięk oznacza przyczynienie. Harner podkreśla jednak, że małpi język nie ma nic wspólnego z językiem ludzkim.

Natomiast holenderski uczyony Reves w pracy swej wydanej w 1944 r. obala twierdzenie o istnieniu języka małp i w ogóle jakiegokolwiek języka u zwierząt. Jednocześnie jednak twierdzi, że zwierzęta posiadają sposoby porozumiewania się przy pomocy dźwięków, wyrażających uczucia i pragnienia.

Amerykańin Robert Yerks posiadał oswojonego szympansa, na którym przeprowadzał doświadczenia. Twierdzi on, że szympanś ten posługiwał się różnymi dźwiękami, ale słowa mowy ludzkiej nie docierały do niego. Próby naśladowania przez małpę mowy ludzkiej zdarzają się, lecz są bardzo słabe i nieudolne.

W pracy tej pomagała Yerksowi p. Lerner, muzykolog. Zapisywała

ona przy pomocy nut modulację głosu szympansa i zrobiła spis krzyków, wydawanych przez małpę, nazywając go „spisem elementów mowy małpiej”. Spis ten zawiera 32 rodzaje krzyków szympansa.

Alle krzyki małp wyrażają tylko uczucia i pragnienia, nie odzwierciedlają jednakże myśli. Wobec tego nie można mówić o języku małp, gdyż określenie języka oznacza wyrażanie dźwiękiem jakiejś myśli.

Podsumowując więc doświadczenia uczonych należy stwierdzić, że zwierzęta nie znają funkcji myśli nie mogą mieć języka. Dźwięki ich są jedynie fonetycznym odzwierciedleniem instynktowych odruchów.

Samolot spadł w górach Karoliny

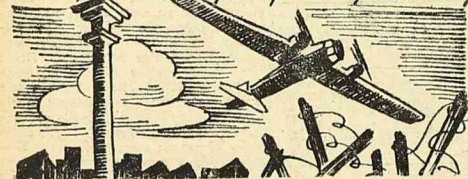
NOWY JORK (PAP). — W Górach południowej Karoliny wydarzyła się katastrofa amerykańskiego samolotu, w której — według pierwszych doniesień — zginęły co najmniej 4 osoby. Na pokładzie samolotu znajdowało się 10 żołnierzy.

Do sprzedania KASZARNIA do przeróbki jęczmienia

Urządzenie własne, napęd elektryczny — może być urządzony napęd wodny — Budynek poniemiecki

Adres: KAZIMIERZ OLESIŃSKI, Solice Doine (Szczawienko) ul. Ludowa 16. K-647

Warszawa nadaje szufr...



Leon Jodłowski, dawny agent Drugiego Oddziału pracuje obecnie w Intelligence Service w Londynie. Jednego dnia Jodłowski spotyka na ulicy swego dawnego szefa z Berlina — reżimistrza Ossnowskiego.

— Bo widzisz, ja nie nazywam się teraz wcale Ossnowski... — Gdybyś zapytał, oczywiście kogo należy... o mr. Forda... Wawrzyniec Ford.

— Pracujesz? — Jerzy skinął głową. — Długo nie zabawiłem we Francji. Od samego początku wiedziałem czym się to skończy. Wyładowałem ostatecznie w tej wyspie.

— Chodźmy do mnie — przerwał Leon. — A gdzie ty mieszkasz? — Na Coventry Street. Niedaleko stąd... Wzięli się pod ręce. Otaczający ich świat nagle przestał ich interesować.

— ...Odrzuć znalazłem drogę do ludzi wtajemniczonych w sprawy Intelligence Service. Ci wpływowi gentelmani

POWIEŚĆ 67) Jerzego Iunoszy-Gzowskiego

pamiętali, jak się okazało, moją smutną historię. Przekazali mi wyżej — opowiadał Ossnowski, gdy znaleźli się w pokoju Jodłowskiego.

— Czy stale siedzisz w Anglii? — zapytał Leon. — Nie! — Wróciłem właśnie z Portugalii. Miałem tam moc roboty. Likwidowałem gniazda nazistowskie. O mało mnie nie sprzątnęli przy tej okazji. Zaledwie tydzień jak tu jestem. A ty co — opowiadał...

— Wyobraź sobie spałem w maju, czy w czerwcu, już dokładnie nie pamiętam... Uljaszenkę. Zapytałem go z głupia frant o ciebie.

— A to ciekawe... — Powiedziałem mu też kilka cierpkich słów. Proponowałem mi poza tym posadę w nowej, emigracyjnej „dwójce”...

— A ty? — Podziękowałem, rzecz prosta. — No oczywiście... Co ty właściwie porabiasz, Leon? — Przeszedłem na żold... — Wolska?

— O, nie. Jesteśmy teraz kolegami Jerzy! — powiedział z filuternym uśmiechem Jodłowski. — Nie może być?! — zawołał z niedowierzaniem reżimistrz. To świetnie. Co za spotkanie. Co za wiadomość...

Wywiad? I tu w Anglii trafiłeś od razu gdzie trzeba. To kapitalne!

— Tymczasem siedzę w Kontrwywiadzie — ale mają zamiar przerzucić mnie do Hiszpanii. Przygotowuję się teraz...

Ossnowski się skrzywił.

— Ależ nie ma mowy. Ja ciebie zabieram ze sobą. Pojedziesz ze mną?

— Dokąd znowu? Z tobą wszędzie pojedzie Jerzy.

— Do Szwecji. Mam tam zastosować pewne kontrakcje — chodzi o zduszenie hitlerowskich wpływów. Poza tym polecono mi ciekawą delikatną robotę. Specjalna misja. Ale z tym trzeba ostrożnie, w rekawiczkach... Później ci opowiem.

— Rozumiem, rozumiem, Jerzy. Bardzo interesująca wycieczka...

— A kto jest teraz twym nowym szefem? — zapytał nagle Ossnowski.

— Maestro Kornelius Galverini! — odpowiedział z patosem Leon.

— Ach, ten blazen. Zdolny — ale skończony idiota. Kabotyń. Niecierpię go rzetelnie. Co za pomysł był tam ciebie umieścić?!

— Znasz Williama Fleminga?

— Nie.

— Szkoda. Pracowaliśmy razem w Warszawie w knajpie „Nur für Deutsche”.

— I udało ci się wyostać z Polską!

— Uciekliśmy niemieckim samolotem. Osiem osób — wprost do Anglii...

— Nadzwyczajne! No słucham, gadaj — niecierpliwił się Ossnowski.

Leon zaczął opowiadać swe dzieje od dnia rozstania się z przyjaciółmi. Jerzy raz po raz przerywał i zadawał niekończące się pytania.

Tak zesła reszta dnia.

(Dalszy ciąg jutro)

Redaktor Naczelny: Teofil Witke

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13-ej. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł. z odnośnikiem do domu 105 złotych. PKO. Wrocław Nr VIII 13-62 Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.

F-23872

Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik”